

# Antonina Krzyszton, Początek jesieni

Jabłka na drzewach tańczą.  
Szum wznosi się i odchodzi.  
Słońce nagle przygrzeje,  
Wiatr się zerwie ochłodzi.  
Uśmiecham się. W uśmiechu  
Jest cała prawda smutku.  
Ale nikt, nikt nie widzi,  
Jak płaczę po cichutku.  
I tylko popętałe,  
Na wielkich łąkach konie,  
Też troskę mają w oczach  
I liżą moje dłonie.  
Przestrzenie, o przestrzenie!  
Jesieni niepojęta  
Owoce i obłoki,  
Samotność i zwierzęta.